Przedpłata wraz z przesyłką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszen zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

Nr. 7. Dnia 8. Kwietnia 1880. VII. rocznik.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie kredytu stowarzyszeń zaliczkowych w kasach oszczędności.

Kasy oszczędności w dobrze zrozumianym interesie publicznym były pierwsze, które wspierały powstające u nas stowarzyszenia zaliczkowe swoim kredytem. Pojęły bowiem od razu znaczenie i doniosłość tych młodych instytucyi kredytowych dla warstw niższych i pracujących, których oszczędności mają zbierać właśnie te starsze w rodzinie instytucyi dobra publicznego siostrzyce nasze. Na pożytecznem tem w obec kraju spełnianiu obowiązku swego wychodziły i wychodzą dotąd dobrze kasy oszczędności, z uznaniem bowiem podnoszą w sprawozdaniach swoich, że stosunki z towarzystwami nie narażają je ani na straty, ani na żadne niedogodności, a stowarzyszenia z uznania godną punktualnością zadość czynią swoim obowiązkom w obec wszystkich swoich wierzycieli, a zatem i kas oszczędności.

Nie małą też senzacyą wywołać zdoła rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30. stycznia b. r. l. 14.169/79., które w tłumaczeniu dosłownem podajemy:

„Z powodu zachodzących wątpliwości co do uprawnienia kas oszczędności do udzielania pożyczek towarzystwom zarobkowym i gospodarczym, powstałym na mocy ustawy z dnia 9. kwietnia 1873., postanawia c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z innemi Ministerstwami polecić c. k. Namiestnictwu co następuje:

Podług §. 19. lit *f)* regulaminu dla kas oszczędności z dnia 2. września 1844., wolno zakładom publicznym, opartym na zasadzie wzajemnej pomocy, u tych kas oszczędności, których statut wyraźnie przyzwala podobne użycie kapitałów, otwierać kredyt do oznaczonej, z obrotem kapitału w stosunku zostającej wysokości. Podług końcowego ustępu tegoż paragrafu, może ten sposób kredytu tylko wtedy i tak dalece być użytym, o ile takowy przez przełożoną władzę krajową odnośnej kasy oszczędności przyzwolonym został. Na podstawie wspomnianego postanowienia regulatywu dozwala statut wzorowy dla kas oszczędności w §. 25. al. 7., który tutejszem rozporządzeniem z d. 7. czerwca 1872. l. 1081 ogłoszonym został — udzielenie oprocentowanych pożyczek albo zaliczek tym stowarzyszeniom zaliczkowym i kredytowym, które istnieją na zasadzie wzajemności, t. j. solidarnej poręki albo solidarnej odpowiedzialności wszystkich członków, i u których solidarna poręka i odpowiedzialność członków stowarzyszenia ma moc obowiązującą także względem osób trzecich, stojących po za obrębem stowarzyszenia (wierzycieli stowarzyszenia).

Ze względu na pojęcie o solidarnej poręce i solidarnej odpowiedzialności są podług powyższego postanowienia wykluczone od korzystania z pożyczek z kas oszczędności stowarzyszenia o ograniczonej poręce swych członków, a przez to samo pozostaje tylko wątpliwość co do użyczania pożyczek towarzystwom zarobkowym i gospodarczym, które istnieją na nieograniczonej poręce. Nasuwa się więc pytanie, czy stowarzyszenia tej ostatniej kategoryi do tych związków należą, które podług §. 25. ust. 7. wzorowego statutu mogą pozyskać prawo do pożyczek z kas oszczędności.

Z porównania terminu ustanowienia wzorowego statutu z datą ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych wypływa, że przy wstawianiu punktu 7. w §. 25. wzorowego statutu, który przedstawia się dla stowarzyszeń zaliczkowych i kredytowych jako pewne ułatwienie w obec §. 19. lit. *f)* regulaminu dla kas oszczędności — nie mogły być na myśli stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze, jako instytucye powstałe na późniejszej zasadzie — a więc, że w mowie będące rozszerzenie postanowienia we wzorowym statucie odnosi się wprawdzie do istniejących wówczas spółek zaliczkowych i kredytowych, zostających pod wpływem i nadzorem władz publicznych, a nie może być rozciągniętem do stowarzyszeń, powstałych na mocy ustawy z dnia 9. kwietnia 1873.

Odnośnie do téj interpretacyi nie są kasy oszczędności uprawnione do udzielania pożyczek stowarzyszeniom (z nieograniczoną poręką) na podstawie rozszérzonego pojęcia §. 25. ust 7. wzorowego statutu, tylko na podstawie i ograniczeniu regulatywu (§. 19. lit. *f)* i podług tego mogą udzielać pożyczek stowarzyszeniom tylko wtedy, gdy się postarają i otrzymają na to specyalne przyzwolenie.

Upoważnia się też c. k. Namiestnictwo do udzielania pozwolenia na podobne podania, jednak tylko od wypadku do wypadku i z wyraźném ograniczeniem do odnośnego, imiennie przez kasę oszczędności podanego stowarzyszenia, przyczém na to należy zważać, aby statuta odnośnego stowarzyszenia — które, jak się wyżéj powiedziało, może być tylko o nieograniczonéj poręce — wykluczały interesy bankowe i inne ryzykowne przedsiębiorstwa, również aby wysokość pożyczki pozostawała w należytym stosunku maximalnéj granicy z każdoczasową ogólną sumą wpłaconych udziałów stowarzyszonych.

Również przy ocenieniu podobnych podań należy zwracać uwagę na stosunek ogólnéj sumy pożyczek jednéj kasy oszczędności, udzielonych stowarzyszeniom, do wysokości jéj funduszu rezerwowego i pozwolenie wtedy tylko udzielone być może, jeżeli rozporządzalne środki pieniężne kasy oszczędności przez inne statutem objęte sposoby użycia wyczerpane nie zostaną.

W celu przestrzegania określonego wypadku w kasach oszczędności — mają być o treści niniejszego reskryptu dostatecznie zawiadomieni rządowi komisarze, przy tychże kasach oszczędności funkcyonujący."

Oto treść rozporządzenia, które pod koniec marca b. r. poufnie władzom politycznym w naszym kraju doręczone zostało.

Na razie nie myślimy szczegółowo nad tą sprawą się zastanawiać, gdyż Wydział Związku zajmie się nią jako bardzo ważną, choćby przez wzgląd, że nasze kasy oszczędności stanowią ważne źródło kredytu dla naszych stowarzyszeń. Do końca r. 1878. były winne nasze stowarzyszenia w ogóle zakładom publicznym 914.755 zł., a z tego kasom oszczędności 392.819 zł. Liberalne zaś, prawie opiekuńcze zajmywanie się kas oszczędności (szczególnie lwowskiéj i samborskiéj) losem naszych stowarzyszeń prawdziwie wyższe, ogólny interes kraju na oku mające względy, którymi kierują się dyrekcye tych zakładów w stosunku z naszemi stowarzyszeniami — nakładają na nasze stowarzyszenia obowiązek tak dla interesu materyalnego, jak i dla względów zasadniczych szukać wszelkich dróg dozwolonych do usunięcia tego niespodziéwanego i wcale nie na czasie wydanego rozporządzenia. Czy miałaby to być ze strony rządu prosta negacya tego, co mowa tronowa i organa rządowe w parlamencie o pożyteczności stowarzyszeń głosiły?...

Szukając za praktycznymi powodami tego rozporządzenia trudno nam się ich dopatrzyć. Doświadczenia kas oszczędności w Galicyi i innych krajach słowiańskich mówią tylko przeciw podobnym zarządzeniom. W krajach niemieckich był częściowy krach u stowarzyszeń, szczególnie około Wiédnia, lecz działo się to jeszcze przed cztéroma i trzema laty. Czy tamtejsze kasy oszczędności u stowarzyszeń co straciły — nie jest nam wiadomém — wszelako i na ten wypadek nie winić tu towarzystwa, ale same kasy oszczędności. Czemu n p. listy zastawne b. Towarzystwa kredyt. miejskiego lombardowano aż w Marburgu, a nie u nas w kraju? Zresztą niemieckie kasy oszczędności traciły na różnych innych zastawach i interesach, choć u nas strat takich nie było, żeby przytoczyć tylko wiédeńską kasę oszczędności. Niech więc pp. komisarze rządowi pilnują swoich obowiązków, a rząd nie będzie potrzebywał wydawać rozporządzeń, które w części są spóźnione i w biurach zależałe, w części zaś niepotrzebnie generalizują środki, najwyżéj chwilowo i lokalnie tylko uzasadnione.

Strona prawna téj sprawy jeszcze jest słabsza. Regulatyw z 2. września 1844. w ogóle jest zastarzały i w wielu punktach koniecznie w praktyce rozszérzany i naciągany bywa. W obecnym wypadku jednak bez wszelkiéj sztucznéj interpretacyi da się w §. 19. lit. *f)* jak równie statut wzorowy z r. 1872. w §. 25. ust. 7. zupełnie śmiało i bez restrynkcyi do naszych zastosować instytucyi. W obu bowiem postanowieniach mowa jest o zakładach dobra publicznego, o stowarzyszeniach zaliczkowych i kredytowych, opartych na zasadzie *(auf dem Principe)* wzajemności, poręki lub odpowiedzialności solidarnéj. Gdzie więc mowa jest o zasadzie, tam forma prawna przy zachowaniu téj zasady jest obojętną, i trudno nawet żądać, aby jakikolwiek regulatyw i statut wzorowy tak szczegółowo określał wszelkie prawne wymogi, iżby nic nie pozostawiał dla myśli rozsądnéj a logicznéj, a wszystko martwéj literze. Sądzimy, że cel postanowień statutu i regulatywu był jedynie, aby fundusze kas oszczędności lokowano bezpiecznie, a przecież w zakładach mających dobro publiczne na celu. Kasy oszczędności bowiem zbiérają oszczędności przedewszystkiem u klas niezamożnych i pracujących i to jest ich celem; słuszna więc, aby gromadzone te kapitały — o ile bezpieczeństwo lokacyi na tém nie ciérpi — fruktyfikowano w ten sposób, iżby te same warstwy choć częściowo z tego korzystać mogły. I ten wzgląd niezawodnie wprowadził „pewne ulgi" przez postanowienia §. 25. ust. 7. wzorowego statutu z 17. czerwca 1872. Że nawet Ministerstwo w tym czasie miało na oku stowarzyszenia zaliczkowe i kredytowe, które wtedy na wzór pruskich już istniały, a dla braku ustawy z 9. kwietnia 1873. szukały prawnéj podstawy w ustawie z 26. listopada 1852. — nie ulega już z treści tego

paragrafu wątpliwości, mówi on bowiem wyraźnie (czego nie ma w regulatywie z r. 1844.) o stowarzyszeniach zaliczkowych i kredytowych, opartych na zasadzie wzajemności i poręce lub odpowiedzialności solidarnéj (*Solidarhaft oder Solidarbürgschaft*). Ministerstwo uznało więc w r. 1872. potrzebę zasilania kredytem kas oszczędności takich towarzystw, jakie na wzór pruskich w Austryi na mocy niedostatecznéj ustawy z 26. listopada 1852. powstawały, a nie uznaje i owszém obawia się tego w r. 1880. w obec stowarzyszeń, dziś już rozwiniętych, prawnie ustawą z 9. kwietnia 1873. ugruntowanych, w obec stowarzyszeń, które dziś stanowią już potęgę ekonomiczną w państwie, i które w części stały już się same kasami oszczędności! . . . Lecz Ministerstwo pragnie, aby kasy oszczędności zaufały takim stowarzyszeniom, które wegetując na podstawie ustawy z r. 1852. z każdym dniem już z tego powodu znikają, że §. 91. ustawy z 9. kwietnia 1873. nie dozwala władzom politycznym zatwierdzania żadnych zmian w ich statutach, o ile się nie zastosują właśnie do téj nowéj ustawy.

W czwartym ustępie powyższego rozporządzenia wspomina Ministerstwo o wpływie i nadzorze, jaki władze wywiérają na stowarzyszenia dawniejsze. O tym wpływie i nadzorze bardzo mało nam wiadomo, a polega on jedynie na tém, że Namiestnictwo zatwierdza statuta takich stowarzyszeń, że na walnych zgromadzeniach bywa obecny urzędnik policyjny, i że władza policyjna przyjmuje do wiadomości rezultat wyboru do zarządu i sprawozdania, o ile zostało ogłoszone drukiem. Kto zna ustawę z roku 1873., ten musi przyznać, że ingerencya urzędowej osoby (c. k. notaryusza), uchwała sądu co do rejestrowania statutu i zmian tegoż, co do rejestrowania członków zarządu, obowiązek utrzymywania spisu członków, księgi uchwał, obowiązek corocznego składania rachunków i tyle innych postanowień rzeczonéj ustawy, o wiele większą dają gwarancyą nadzoru publicznego, jeżeli sumiennie jest wykonywany, niźli owa interwencya organów policyjnych. W jednym punkcie tylko daje ustawa z r. 1852. większą władzę organom wykonawczym, niż ustawa z r. 1873., a mianowicie, że stowarzyszenie, istniejące w myśl ustawy z roku 1873., władza polityczna tylko na mocy wyroku sądowego rozwiązać może, tamte zaś każdéj chwili, kiedy sama orzecze, że stowarzyszenie statut przekroczyło, lub stało się „*staatsgefährlich*“. Lecz czy gwałtowne czasem rozwiązanie stowarzyszenia jest dla wierzycieli korzystne — niech sami wierzyciele, a zatém i kasy oszczędności orzekną.

Za ustęp trzeci powyższego rozporządzenia, który stowarzyszenia o odpowiedzialności ograniczonéj nie uważa za instytucye o solidarnéj odpowiedzialności lub poręce, możemy rządowi tylko być wdzięczni, lecz pozwolimy sobie zauważyć, że właśnie ze strony stowarzyszeń w r. 1873. wskazywano rządowi, iż wprowadzanie do ustawy z 9. kwietnia 1873. stowarzyszeń o odpowiedzialności ograniczonéj, sprzeciwia się duchowi naszych stowarzyszeń. Takich stowarzyszeń nie zna również ustawa pruska z 24. lipca 1864., która za wzór ustawie austryackiéj z r. 1873. służyła *).

Im więcéj się zastanawiamy nad rozporządzeniem, w mowie będącém, tém częściéj nasuwa nam się pytanie, dla czego właśnie teraz ministerstwo czyni sobie jakieś skrupuły w interpretacyi §. 19. lit. *f)* regulatywu z r. 1844. i § 25. ust. 7. wzorowego statutu z roku 1872.?

Wnioski jakie wysnuwa Ministerstwo spraw wewnętrznych „z porównania czasu, w którym wydano statut wzorowy i ustawę kwietniową“, tém wydają nam się dziwniejsze, o ile Ministerstwo spraw wewnętrznych działało tu w porozumieniu z innemi ministerstwami (mit den betheiligten Ministerien), a zatém w porozumieniu także i z ministerstwem skarbu, które żadną miarą nie chce porównać daty ustawy z 9. kwietnia 1873. z datami patentów podatkowych z r. 1812. i 1849., chociaż z porównania czasu w wypadku piérwszym zachodzi różnica tylko dziesięciu miesięcy, a w drugim dwudziestu cztérech, względnie sześćdziesięciu i jeden lat, i chociaż porównanie to ostatnie wykazuje, że nie formalne, ale istotne, zasadnicze względy przemawiają za tém, iż patenta z roku 1812. i 1849. „nie mogły mieć na myśli stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“.

Zachodzi tu jeszcze jedna ciekawa okoliczność, a mianowicie, że niektórym kasom oszczędności (n. p. lwowskiéj i samborskiéj) późniéj zatwierdzone statuta lub tychże zmiany na udzielanie pożyczek towarzystwom zaliczkowym o poręce nieograniczonéj bez zastrzeżeń zezwalają. W końcu kasom oszczędności wolno eskontować, względnie reeskontować weksle w granicach statutem wskazanych, lecz bez kontroli i bezpośredniéj ingerencyi komisarza rządowego. Skutkiem tego mogą kasy oszczędności każdéj chwili, choćby rozporządzenie z 30. stycznia b. r. l. 14.196 cofniętém nie zostało, drugą furtką wpuszczać stowarzyszenia, choć im rząd piérwszą zamknął.

Z tego wszystkiego widzimy, jak niepraktyczne i nieuzasadnione jest rozporządzenie, którego co najmniéj w r. 1880. spodziéwać się nie mogliśmy.

Nie wątpimy więc, że oprócz Wydziału Związku poczynią stosowne kroki wszystkie kasy oszczędności. Samborska kasa oszczędności wniosła jeszcze 24. z. m. należycie umotywowane, a energiczne przedstawienie w téj sprawie.

*) Nawiasem powiedziawszy ustawodawstwo austryackie nie zna stowarzyszeń o poręce solidarnéj (Solidar**bürgschaft**), tylko o odpowiedzialności solidarnéj (Solidar**haft**). P. A.

To samo uczyniła na posiedzeniu dnia 2. b. m. galic. kasa oszczędności we Lwowie. Właśnie na porządku dziennym było 6 podań o pożyczki ze strony stowarzyszeń. Dyrektor Zima wnosi sprawę piérwszego stowarzyszenia z wnioskiem przychylnym w obec bilansu, jaki stowarzyszenie to przedłożyło i w obec téj okoliczności, że na ten cel przeznaczona kwota (150.000 zł.) nie została wyczerpaną, a gotówka, zbywająca w kasie, nie ma dostatecznego pomieszczenia. Dyrekcya pełna przychyla się jednomyślnie do tego wniosku — w tém komisarz rządowy zakłada swoje veto *), co wywołało dyskusyą ożywioną i jednomyślny protest przeciw rozporządzeniu, którego treść urzędownie dopiéro przy téj sposobności Dyrekcyi komisarz rządowy zakomunikował.

Sprawa ta jest tak doniosłą dla nas, że powinna się stać przedmiotem interpelacyi w Radzie państwa. Poseł dr. Rapaport obiecał téż w tym duchu poruszyć sprawę tę w Kole polskim. Nie wątpimy, że Koło zezwoli dr. Rapaportowi wnieść w Izbie deputowanych odnośną interpelacyą — a mamy nadzieję, że będzie skuteczną, znając usposobienie większości Izby dla naszych stowarzyszeń. Dr. Rapaport zaś przysłuży się tém dobrze krajowi, który mu zawdzięcza już nie jedno skuteczne zajęcie się sprawami kas oszczędności i stowarzyszeń zaliczkowych.

Sprawa podatkowa w Radzie państwa.

Otrzymaliśmy stenogramy z 61., 62. i 63 posiedzenia Izby deputowanych Rady państwa, które się odbyły w dniach 17., 18. i 19. z. m., a na których rozstrzygniętą została sprawa opodatkowania naszych stowarzyszeń. Sygnalizowany w numerze 6. „Związku“ przebieg rozpraw i rezultat uchwał nie był dokładny, a oparty jedynie na doniesieniach dzienników politycznych w wielu punktach błędny. Dla tego prostujemy w niniejszém przedstawieniu niedokładności i pomyłki z numeru 6. na podstawie urzędowych stenograficznych protokołów Izby.

Na końcu porządku dziennego posiedzenia z dnia 17. z. m. znalazła się, jak to już donieśliśmy, zupełnie niespodzianie sprawa podatkowa naszych stowarzyszeń. Po zajęciu trybuny przez referenta dep. Mauthnera zabrał piérwszy głos dep. Obentraut, żądając usunięcia z porządku dziennego sprawy, tak żywo stowarzyszenia obchodzącéj, a co do któréj zdania swego nawet objawić jeszcze nie mogły, gdyż referat komisyi zaledwie przed 7. dniami wypracowano. W dyskusyi nad wnioskiem usunięcia téj sprawy z porządku dziennego przemawiali przeciw usunięciu dep. Hevera, dr. Rapaport (dwukrotnie) i Mateschko, za Wiesenburg. Przeciwnicy Obentrauta wyrażali życzenie, aby piekąca ta sprawa jeszcze przed świętami załatwioną była, zwłaszcza, że ustawa ma być zastósowaną już w roku bieżącym. Izba odrzuciła wniosek Obentrauta. Jeneralna debata, która nastąpiła, a w któréj udział brali deputowani: Mauthner, Hevera i Promber, nie przedstawia wiele interesu. Mowcy nie naprowadzili nowych poglądów, ani nowych szczegółów, któreby nie były znane po tak długiem zajmywaniu uwagi naszéj przez tę sprawę. Ciekawych rzeczy dowiedziała się dopiéro Izba z przemówienia ministra skarbu bar. Kriegsau. Przedewszystkiém żądał minister restytucyi z projektu rządowego §§. 1. i 2. t. j. ograniczenia téj ustawy tylko do stowarzyszeń zaliczkowych i kredytowych i utrzymania z małemi zastrzeżeniami podatku zarobkowego. Argumentacya nie była tu nowa. Natomiast zadziwia obrona zapatrywania rządowego, aby za podstawę do uwolnienia od podatków przyjęto granicę 5.000 zł. stanu czynnego przeciw zapatrywaniom komisyi, która tę granicę widzieć chciała w dochodzie minimalnym 300 zł. P. Minister twierdził ku zdziwieniu naszemu, że granicę powyższą wygodniéj oznacza bilansowa suma 5.000 zł. w stanie czynnym, niż bilansowy zysk 300 zł., gdyż w wypadku drugim potrzeba mozolnego zestawienia bilansu. Nie wiadomo nam w jaki sposób „bez zestawienia bilansu“ można wykazać bilansową sumę stanu czynnego i nie wiadomo nam, od kiedy ustawa z 9. kwietnia 1873. w postanowieniu swém, iż każde stowarzyszenie obowiązane jest najpóźniéj do 30. czerwca każdego roku zestawić i ogłosić swój bilans — straciła moc obowiązującą. Następnie przemawiał minister kolejno przeciw wszystkim ulgom, które w porównaniu z projektem rządowym wprowadza projekt komisyjny, a w końcu oświadczył p. Minister, że rządowi przedewszystkiem chodzi o §§. 1. i 2. niniejszéj ustawy. Jeneralną dyskusyą zakończył, jako mowca jeneralny, dep. Kronawetter (do głosu zapisani byli Tausche, Pöck, dr. Rapaport, dr. Kronawetter i dr. Menger). Wyczerpująca mowa dra Kronawettera przedstawiła Izbie jeszcze raz położenie stowarzyszeń w obec władz podatkowych, w czém silnie mowcę poparł sprawozdawca Mauthner, który zarazem z surową krytyką wystąpił w obec wygłoszonych przez p. Ministra zapatrywań. Tak zakończyła się debata jeneralna, która nie trwała 40 minut. Pospiech zaprawdę zadziwiający, jeśli się zważy, że sprawa podatkowa stowarzyszeń od siedmiu lat już się ciągnie, że więc dalsza zwłoka kilkugodzinna byłaby jéj nie zaszkodziła.

Do §. 1. zabrał w dyskusyi szczegółowéj piérwszy głos dr. Meznik przeciw wnioskom komisyi, i wskazał najpiérw na tę okoliczność, iż nadzieja, że nowa ustawa ulży ciężarowi podatkowemu, jest złudną. Te stowarzyszenia, których członkowie należą w większéj liczbie do klasy przemysłowéj, handlującéj lub rolniczéj, bezwzględnie wyżéj,

---

*) Przy téj sposobności pozwolimy sobie zwrócić uwagę, jak niesłusznie czasem stowarzyszenia utyskują na nie dość szybkie i łatwe przeprowadzenie ich interesow w galic. kasie oszczędności. Oto przykład, jak Dyrekcya kasy na każdym kroku widzi się krępowaną. (Prz. R. „Zw.“)

niż dotąd, będą opodatkowane. Według wykazów przez rząd w Wydziale Izby przedłożonych obracają stowarzyszenia kapitałem 176 milionów zł. w. a., co przynosi brutto około 12 milion. zł. w. a. ($6^3/_4$ %). Z tych 12 milionów potrąca się dotąd 7 milionów, jako procenta od pożyczek hipotecznych i od członków, opłacających podatek zarobkowy. Zdaniem p. Meznika umniejsza to podatek więcéj, niż prawo potrącania odsetek biernych. Wszelako przyznaje mowca, że nowa ustawa opiéra się na podstawach racyonalniejszych, a rozkład podatków będzie jednolitszy i sprawiedliwszy. I dla tego mowca zgadza się na nową ustawę, jednakowoż po oświadczeniu p. Ministra woli p. Meznik uzyskać przynajmniéj coś dla stowarzyszeń kredytowych i poświęcić inne stowarzyszenia, niżli całą reformę zaprzepaścić. Stąd téż powraca p. Meznik do piérwotnego projektu rządowego. Również pragnąłby *) mowca wyłączyć z pod téj ustawy kasy kontrybucyjne, które gorzéj wyjdą, niż dawniéj. Kasy kontrybucyjne mają surowego dochodu rocznie 590.000 zł., z czego 420.000 zł. pochodzi z pożyczek hipotecznych i jest od podatku uwolnione. Zapatrywania p. Meznika poparł reprezentant rządu, radca sekcyjny Huber rozwodząc się o dobroczynnéj dzialalności stowarzyszeń zaliczkowych i kredytowych, czego nie może twierdzić o innych stowarzyszeniach.

Ostatecznie przyjęto §. 1. ustawy według wniosku dr. Meznika: „Postanowienia niniejszéj ustawy mają mieć zastósowanie:

1. do zarejestrowanych na mocy ustawy z 9. kwietnia 1873 (Dz. pr. p. 70) i innych na zasadzie pomocy własnéj opartych nierejestowanych samoistnych kas zaliczkowych i stowarzyszeń kredytowych, które w myśl statutu swego przy udzielaniu kredytu tylko do własnych członków się ograniczają, chociaż pożyczki od nieczłonków zaciągają“.

Punkt 2. i 3. tego §fu bez zmiany przyjęty (p. str. 9. i 42. „Związku“ z r. b.).

§. 2. rządowego projektu odpadł w komisyi. Z małą zmianą podniósł go w pełnéj Izbie znowu dr. Meznik, co wywołało dość ożywioną, niemal namiętną dyskusyą. Menger i Kronawetter występowali przeciw Meznikowi, za wnioskiem jego oczywiście reprezentant rządu i p. Neuwirth. Wniosek Mateschki o odesłanie tego §fu do komisyi upadł— a §. 2. uchwalony został w następującym brzmieniu: „O ile podlegające postanowieniom al. 1. §. 3 **) kasy zaliczkowe z tego powodu, że mają w obrocie obce kapitały lub w ogóle na nieczłonków czynność swoją rozszérzają, podatkowi zarobkowemu podlegają, należy ten ostatni przypisywać tylko w połowie tego wymiaru, jakiemuby na mocy istniejących przepisów o podatku zarobkowym podlegały.“

Al. 2. tego §fu jest równobrzmiącą z al. 4. (ostatnią) §. 2. projektu rządowego („Związek“ nr. 2. str. 9.)

Po uchwaleniu tych dwóch piérwszych §§. ustawy, zmieniających zasadniczo projekt komisyjny — złożył dep. Mauthner referat, a na wniosek JEx. dr. Grocholskiego zamknięto posiedzenie.

Dr. Grocholski wezwał Wydział, „aby innego wybrał referenta, któryby tych projektów w Izbie jutro bronił“.

Tak się téż stało. Dnia 18. z. m. wystąpił jako referent Wydziału — dr. Meznik, polecając przyjęcie §. 3. według stylizacyi komisyi (w projekcie komisyjnym był to §. 2.). Po drze Mezniku zabrał głos dr. Rapaport, kładąc nacisk właśnie na ten paragraf, jako najważniejszy. Na dowód zaś, jak dotychczasowy sposób opodatkowania jest niewłaściwy, przytoczył mowca przykład z Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie. Towarzystwo to zapłaciło:

w r. 1875	przy dochodzie czystym	1.968 zł.	podatków 359 zł.
„ 1876	„ „ „	1.821 „	„ 439 „
„ 1877	„ „ „	1.636 „	„ 556 „
„ 1878	„ „ „	1.316 „	„ 661 „

W ten sposób twierdzi słusznie mowca „będzie musiało przyjść do tego, że stowarzyszenie nie mające żadnego dochodu, opłacać będzie musiało podatku 10.000 zł.“ Stąd téż dr. Rapaport ubolewa, że Izba tak skorą była do restytuowania §§. 1. i 2. projektu rządowego, niekorzystniejszych dla stowarzyszeń, i prosi, aby przynajmniéj przy §fie 3. przyjęto wnioski Wydziału.

Pomimo usiłowań radcy sekcyjnego Hubera przyjęła Izba bez zmiany ustęp I. tego paragrafu (patrz „Związek“ str. 42. i 43.).

Do ustępu II. tego §fu przyjęto na wniosek dep. Adamka młodszego ustęp:

„*f)* u kas zaliczkowych w §. 1. al. 2.*) wymienionych, procenta od czynnych kapitałów zahipotekowanych.“

W ten sposób dep. Adamek dopilnował interesu czeskich i morawskich kas kontrybucyjnych, które korzystać będą zarówno z dobrodziejstw nowéj ustawy i ulg dawniejszych patentów. Téj korzyści im nie zazdrościmy, lecz żal nam, iż nasi deputowani nie umieją tak sprytnie bronić interesów materyalnych naszych instytucyi, jak to czynią posłowie czescy i morawscy.

W paragrafie 4. (dawniéj §. 3. „Zw.“ str. 44.) wstawiono na skutek zmiany §. 1. słowa: „kasy zaliczkowe i stowarzyszenia kredytowe“, zamiast proponowanych przez komisyą słów: „stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze tudzież kasy zaliczkowe“. Zresztą §. ten nie uległ zmianie.

---

*) Vide poniżéj wniosek Adamka młodszego.

**) Powołanie jest błędne, odnosi się to do dawnego §. 3. — obecnie §. 4., który w al. 1. mówi o stowarzyszeniach. nie wykazujących 300 zł. czystego zysku. Jeżeli Izba Panów myłki téj nie zrektyfikuje, ustawa nie będzie mogła być sankcyonowaną.

*) W numerze poprzednim opuszczono idąc za politycznymi dziennikami: „al. 2.“.

Dawny §. 4. („Zw.“ str. 45.) odpadł skutkiem wstawienia §. 2.

W §. 5. („Zw.“ str. 46.) wprowadzono tak w al. 1. jak i w al. 3. zamiast słów według projektu: „stowarzyszenia i kasy zaliczkowe“, analogicznie jak w §. 4. słowa: „kasy zaliczkowe i stowarzyszenia kredytowe“. Zresztą przyjęto §. ten bez zmiany.

W §. 6. („Zw.“ str. 46.) zamiast słów „o podatku dochodowym“, wstawiono „o podatku zarobkowym i dochodowym“.

§§. 7. i 8 („Zw.“ str. 46.) bez zmian przyjęto.

W końcu zmieniono tytuł ustawy, który obecnie brzmieć ma:

„Ustawa w sprawie zmian ustaw i przepisów o podatku zarobkowym i dochodowym w ich zastósowaniu do kas zaliczkowych i stowarzyszeń kredytowych.“

W końcu 63. posiedzenia przyjęto rezolucye dra Rapaporta i dep. Mauthnera w osnowie, jak je podaliśmy w poprzednim numerze „Związku“ str. 47.

Dnia 22. z. m. było już na porządku dziennym Izby Panów piérwsze czytanie niniejszéj ustawy. Izba Panów przekazała ją swojéj komisyi ekonomicznéj.

Stowarzyszenia niemieckie przygotowują za inicyatywą wiédeńskiego klubu stowarzyszeń petycye do Izby Panów z prośbą o odrzucenie całego projektu.

Sprawozdanie

Sekretarza Związku stowarzyszeń z podróży do Bołszowiec i Halicza.

Pan Albin Wąsowicz, właściciel aptéki w Bołszowcach, zachęcony przez p. Patrona, oświadczył gotowość do podjęcia pracy około założenia stowarzyszenia zaliczkowego w tém miasteczku. Wprawdzie nie ma tam sądu, ani liczněj wyższéj inteligencyi, jednak w sąsiednich wioskach znajduje się natomiast szlachta chodaczkowa, gotowa do każdéj gałęzi pracy obywatelskiéj.

Przysposobiwszy książki i druki, zabrałem je z sobą i dnia 17. marca nocnym pociągiem udałem się w podróż. Dnia następnego, gdy większa częśc osób zaproszonych przez p. Wąsowicza się zgromadziła, przystąpiliśmy do założenia stowarzyszenia popołudniu w obecności p. Franc. Burzyńskiego, notaryusza z Bursztyna, a pod przewodnictwem p. Ignacego Sochackiego, zastępcy obszaru dworskiego dóbr bołszowieckich, przy współudziale 18 osób.

Z wielką ścisłością i sumiennością odbywały się czynności wszelkie, a wybór osób do rady zawiadowczéj, zwłaszcza do dyrekcyi pod zbyt surową został podciągnięto krytykę. Przytaczam to dla tego, aby władze Związku i instytucye finansowe zapewnić, że założyciele stowarzyszeń naszych wszędzie się skrupulatnością odznaczają. Po odczytaniu statutu, żywa wywiązała się dyskusya ze strony poważnych osób. Sprowadziła ona bardzo dobry skutek, gdyż zrozumiano statut i następnie przyjęto go z zupełném usunięciem obawy co do odpowiedzialności nieograniczonéj. Rada zawiadowcza z 9 osób złożona, powołała na prezesa p. Ignacego Sochackiego, na sekretarza p. Ziemiańskiego, właściciela ziemskiego.

Po naradzie, przeszło całą godzinę trwającéj, Rada powołała do dyrekcyi pp.: Albina Wąsowicza, jako dyrektora, Mieczysława Grabowskiego, pocztmistrza miejscowego, jako kasyera i Dyonizego Hermanowskiego, sekretarza urzędu gminy, jako kontrolora.

Rada zawiadowcza składa się z poważnych mężów, lecz w łonie jéj brakuje sił młodszych. Dyrekcya natomiast bardzo szczęśliwie została złożona, gdyż oprócz zalet moralnych, siły intelektualnéj, zdobiących równie Radę — posiada młode i chętne siły do pracy. Dnia następnego wdrożyłem członków dyrekcyi do prowadzenia manipulacyi i rachunkowości. Na posiedzeniu Rady wspólnie z dyrekcyą byłem następnie obecnym. Ustanowiono stopę procentową od pożyczek i wkładek oszczędności, i upoważniono dyrekcyą do podjęcia starań o pozyskanie kredytu w lwowskiém Towarzystwie zaliczkowém, gal. kasie oszczędności i Tow. wzaj. ubezpieczeń w Krakowie.

Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Bołszowcach, stow. zarej. z nieograniczoną poręką, jest wynikiem rzeczywistych potrzeb kredytu osobistego w tém miasteczku i rozległéj okolicy. Handel jest tutaj bardzo ożywiony, a rolnik nie miał dotąd innego kredytu, prócz lichwiarskiego, lub w Banku włościańskim. Bank ten miał w powiecie rohatyńskim z końcem r. 1878. pożyczek w sumie 107.874 zł. 7 ct. Działalność rohatyńskiego towarzystwa zaliczkowego w tę okolicę nie zdołała się rozciągnąć dla zbytniéj odległości. Tylko członkowie tak zwanego „Sparr- & Credit-Verein in Stanislau“ są w Bołszowcach i okolicy dość liczni. Zaleciłem więc dyrekcyi do przestrzegania uchwałę walnego zgromadzenia Związku z dnia 10. czerwca 1876., aby na członków nie przyjmowała osób należących już do innego stowarzyszenia zaliczkowego.

Przebywszy szczęśliwie tak zwaną „drogę wołową“ i przeprawiwszy się także szczęśliwie na czajce przez Dniestr falisty, przybyłem dnia 18. marca do Halicza wieczorem. Pan dr. Tytus Przesmycki, notaryusz i burmistrz tego starożytnego miasta, uprzedzony przez p. Patrona o mém przybyciu, okazał całą gotowość do założenia stowarzyszenia zaliczkowego. To zaś tém bardziéj, ile że w r. 1877. na tegoż żądanie, Patronat przyobiecał udzielić wszelkiego poparcia. Dnia następnego p. burmistrz przedstawił mnie miejscowemu kanonikowi ks. Adolfowi Strzeleckiemu, który najżywszą okazał gotowość do wzięcia udziału w téj obywatelskiéj pracy. Naczelnik sądu p. Jan Dziama z równą gotowością przyobiecał poprzeć nasze usiłowania. Oczekiwania moje, że przy pomocy tych trzech mężów z równą łatwością jak w Bołszowcach, założoném zostanie stowa-

rzyszenie, nie dopisały. Pan dr. Przesmycki, jako naczelnik miasta, postanowił zasięgnąć zdania szérszego koła obywateli. W tym celu zarządzone zgromadzenie dnia 19. było bardzo liczne i do późnéj godziny nocnéj trwające. Statutu odczytanego nie przyjęto. Wybrano komisyą z kilku osób Dopiéro dnia 21. o godzinie 7. wieczorem przystąpiliśmy do założenia stowarzyszenia na podstawie statutu, w paru ustępach mniejszego znaczenia zastósowanego do miejscowych warunków. Udział osób był bardzo liczny, z tych powołano do założenia tylko 25. Rada zawiadowcza z 9 osób złożona powołała na prezesa p. dra Karola Bojaka, obywatela poważanego i stowarzyszeniu bardzo życzliwego, na sekretarza ks. Tokarza, rz. kat. katechetę. Ks. kanonik Strzelecki, mąż z wyższym polotem ducha i serca gorącego, przyjął urząd naczelnego dyrektora, p. Seliga Kirschnera powołano na kasyera a p. Antoniego Bachowskiego dyrektora szkoły, na kontrolora.

Towarzystwo zaliczkowe w Haliczu, st. zar. z nieogr. poręką, jest także wypływem rzeczywistych potrzeb kredytu dla mieszkańców tego miasta i okolicy. Tak bowiem Stanisławów, jak Maryampol są za odległe dla potrzebujących osobistego taniego kredytu, z wyjątkiem kupców i przemysłowców, którzy należą do Spar- & Credit-Verein in Stanislau. Będzie ono téż mieć dobre powodzenie bo kierunek jego spoczywa w rękach osób poważnych i chętnych, klientów nie zabraknie, równie jak kapitału potrzebnego w formie wkładek oszczędności. Bank włościański miał z końcem roku 1878. pożyczek w powiecie stanisławowskim, do którego Halicz należy, 73.735 zł. 46 ct.

Dnia 22. byłem obecnym na posiedzeniu Rady zawiadowczej wspólnie z dyrekcyą, gdzie powzięto zasadnicze uchwały do rozpoczęcia czynności.

Obydwa stowarzyszenia: bołszowieckie i halickie, przystąpiły w dzień swego założenia do Związku stowarzyszeń.

Przy téj sposobności miło mi przytoczyć, że Kasa zaliczkowa w Maryampolu używa najlepszéj opinii w sferach poważnych i decydujących. Po dzień méj bytności w Haliczu, stowarzyszenie to po upływie dwóch lat swego istnienia, ani jednemu ze swych dłużników nie wytoczyło procesu.

We Lwowie, dnia 27. marca 1880.

Szczepan Wicherek.

Ruch stowarzyszeń.

Sprawozdania z Ogólnego Zgromadzenia Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, które się odbyło dnia 14. z. m. nie podajemy dla braku miejsca. Uchwalone zmiany statutu umieszczone są w sprawozdaniu tegoż Towarzystwa, które wszystkim stowarzyszeniom w kraju rozesłano. W składzie Dyrekcyi zaszła tylko ta zmiana, że w miejsce p. Władysława Kaczanowskiego wybrany został jako zastępca dyrektora p. Jakób Piepes. Dyrekcya składa się więc obecnie z dyrektorów: Wacława Dąbrowskiego, dr. Alfreda Zgórskiego i Antoniego Żabickiego — i z zastępców: Piotra Grabowicza, dr. Karola Malego i Jakóba Piepesa.

Towarzystwo handlu skór we Lwowie, którego bilans w odnośnéj podajemy rubryce, odbyło walne Zgromadzenie dnia 30. z. m. Stowarzyszenie to rozwija się bardzo pomyślnie, zadziwia jedynie, że stosunkowo za wiele szewców lwowskich nie należy do Towarzystwa. Okoliczność ta dała powód do szczegółowéj dyskusyi na Walném Zgromadzeniu, które chcąc zbadać dokładnie, jakich ulepszeń Towarzystwo jeszcze potrzebuje, przekazało osobnéj komisyi zbadanie i wynalezienie sposobów: *a)* jak zjednać większą ilość członków Towarzystwu; *b)* jak uregulować sprawę kredytu członkom udzielanych; *c)* w jaki sposób najwłaściwiéj ustanowić należy ceny na towary i *d)* jak uregulować sposób spełniania obowiązku przez dyrekcyą. Celem załatwienia tych spraw zwołane będzie nadzwyczajne Walne zgromadzenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach, zaprenumerowało po jednym egzewplarzu „Związku“ dla wszystkich członków swojéj Rady zawiadowczéj.

Nowe towarzystwa. Z inicyatywy p. Patrona założono dnia 3. kwietnia Towarzystwo zaliczkowe w Przeworsku, stow. zarej. z nieograniczoną poręką, dnia następnego powstała Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Kańczudze, stow. zarej. z nieograniczoną poręką. — Szczegółowe sprawozdanie o tém umieścimy w następnym numerze.

Bilanse stowarzyszeń zarobkowych za rok 1879.

Lwów. Towarzystwo gal. kasy zaliczkowej, stow. zarej. z nieograniczoną poręką. Rachunek strat i zysków. Straty. Odsetki wypłacone 19.163·41; odsetki naprzód pobrane 2075·65; koszta administracyi 6207·07; amortyzacya kosztów założenia 260·—; nadpłacone podatki 745·12; rachunek różnych 1008·53; zysk 5410·45. Razem 34.870·23. Zyski. Odsetki pobrane 34.586·66; odsetki naprzód wypłacone 256·67; reszta zysku z r. 1878. 26·90. Razem 34.870 23. Bilans. Stan czynny. Pożyczki na skrypta i weksle 237.328·32; efekta funduszu rezerwowego 4812·15; inwentarz po strąceniu amortyzacyjnym 1643·19; odsetki naprzód wypłacone 256·67; gotówka w kasie 3882·10. Razem 247.922·43. Stan bierny. Udziały członków 39.797·29; fundusz rezerwowy 5395·06; wkładki na książeczki 175.243·98; wierzyciele wekslowi 20.000·—; odsetki naprzód pobrane 2075·65; zysk 5410·45. Razem 247.922·43. Ogólny obrót kasowy 916.223·70. Liczba członków 1593.

Lwów. Towarzystwo handlu skór, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Bilans. Stan

czynny: gotówka 572·05; zapas towarów według inwentarza 18.081·03; wierzytelności członków 10.893·51; różne aktywa 84·07; reszta kosztów założenia 140·24; reszta kosztów urządzenia 294·60; Towarzystwo zaliczkowe we Lwowie, udział 11·09; procenta naprzód zapłacone 93.15; depozyta 150; razem 30.319·74. Stan bierny: udziały wpłacone 3.654·43; fundusz rezerwowy 546·72; pożyczki 7.000; banki 8.295·31; długi za towary 8.797·67; zaległe podatki 280; różne 150; czysty zysk 1.595·61; razem 30.319·74. Ogólny obrót kasowy 190.757·42. Liczba członków 38.

Milówka. Towarzystwo oszczędności i pożyczek „Opatrzność“, stow. zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Rachunek zysków i strat. Zyski. Z rachunku odsetek 557 89; odsetki należne stowarzyszeniu 11·81; odsetki nadpłacone na rok 1880. 28·19. Razem 597 89. Straty. Z rachunku wydatków zarządzenia 79·11: odsetki naprzód pobrane 422·64; czysty zysk za rok 1879. 96·14. Razem 597·89. Bilans. Stan czynny. Na pożyczkach udzielonych na skrypta 8212·76; na pożyczkach udzielonych na weksle 22·—; wydatki założenia i urządzenia 108·27; wydatki zwrotne 39·71; ruchomości 7·20; odsetki należne stowarzyszeniu 11·81; odsetki zapłacone na rok 1880. 28·19; gotówka kasowa z końcem r. 1879. 661·39. Razem 9091·33. Stan bierny. Fundusz zapasowy 298·32; udziały członków 1417·50; wkładki na książeczki oszczędności 5856·73; pożyczki przez stowarzyszenie zaciągnięte 1000·—; odsetki naprzód pobrane 422·64; czysty zysk za rok 1879. 96·14. Razem 9091·33. Ogólny ruch kasowy 25.406·36.

Stanisławów. Spółka magazynowa szewska, stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką. Bilans. Rachunek kasy 135·31; rachunek towarów 6715·28; kredyta udzielone członkom 2731·82; inwentarz 300·—; zaliczki dane do zwrotu 31·—; różne rachunki 831·38. Razem 10.744·79. Stan bierny. Udziały 37 członków 768·20; fundusz rezerwowy 342·17; rachunki różnych osób 80·98; kredyta zaciągnięte gotówką 6994·51; kredyta zaciągnięte w towarach 2712·23. Razem 10.898·09. Liczba członków 37.

Stanisławów. Bank zaliczkowy, stow. zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Rachunek strat i zysków. Zyski. Rezerwa procentów przeniesiona z r. 1878. 2397·19; procenta gotówką pobrane w I. półroczu 1879. 21.017·05; zysk z oddziału zastawniczego na fanty 3383·20; procenta dopisane, naprzód zapłacone i zaległe 1849·88. Razem 28.647·32. Straty. Procent od wkładek oszczędności (po 7 i 6%) 10.589·64; od udziałów zwyż 5 zł. na raz złożonych 552·84; procenta od reeskontu wekslów i t. p. 430 02; procenta naprzód pobrane 2472·—; 10% na zużycie sprzętów i zapasu druków 160·—; podatki i opłaty gotówką uiszczone i należące 989·54; rezerwa na pokrycie pożyczek wątpliwych 1350·—; zaliczki na wynagrodzenia 650·—; czynsz za lokal zapłacony 500·—; koszta zarządu w r. 1879. 3377 69; pozostaje czysty zysk 7575·59. Razem 28.647·32. Bilans. Stan czynny. Stan kasy 7918·65; pożyczki wydane 203.435·50; zaliczki dane oddziałowi zastawniczemu 37.503·29; rachunki bieżące 17.144·14; inwentarz biurowy 1431·86; zaliczki na koszta prawne itp. 956·23; odsetki naprzód zapłacone i zaległe 2725·12; czynsz za lokal naprzód zapłacony 150·—; depozyta różne w efektach wartościowych 22.370·45; stan funduszu rezerwowego w efektach podług kursu z 31. grudnia 1879. 7.253·10. Razem 300.888 34. Stan bierny. Udziały wpłacone członków 89.749·78; fundusz rezerwowy z odsetkami 7810·10; wkładki oszczędności i na rachunek bież. 159.121·10; rachunek wierzycieli i reeskont wekslów 7989 32; procenta naprzód pobrane 2472·—: rezerwa na koszta zarządu 1800·—; na wynagrodzenia 650·—; na niepewne zaległości pożyczkowe 1350·—; depozyta w efektach jak w stanie czynnym 22.370·45; pozostałośc czystego zysku za r. 1879. 7575 59. Razem 300.888·34. Ogólny obrót kasowy 1,828.271·48. Liczba członków 609.

Odezwa wydawnictwa Rocznika Stowarzyszeń.

Pięć Roczników Stowarzyszeń, któreśmy dotąd wydali, zaznajomiły kraj z działalnością i pożytecznością naszych instytucyi. Stąd téż pożytek ich nie ulega wątpliwości. Mimo to wydawnictwo tych Roczników narażone jest na ciągłe straty materyalne, których nadal wydawca ponosić nie może.

Udajemy się przeto do Szanownéj Dyrekcyi z uprzéjmą prośbą o poparcie materyalne naszego wydawnictwa. Sądzimy, że kilka guldenów każde stowarzyszenie na cel nasz wspólny poświęcić może. Ile zaś guldenów Szanowna Dyrekcya na wydawnictwo Szóstego Rocznika Stowarzyszeń za r. 1879 ofiarować raczy, tyle egzemplarzy téj publikacyi Szanownéj Dyrekcyi dla członków zarządu poszlemy w przekonaniu, że zaznajomienie się ze sprawami stowarzyszeń powinniśmy propagować w jak najszérszych kołach. Tą drogą zaś stwierdzimy świetną zasadę naszą „pomocy własnéj“, bo nie będziemy zniewoleni korzystać ani z ofiar prywatnych, ani téż szukać zasiłków publicznych.

Lecz na każdy wypadek, czy Szanowna Dyrekcya raczy wesprzéć nas pomocą materyalną lub nie — upraszamy uprzejmie o spieszne a dokładne wypełnienie załączonego kwestyonarza datami za rok 1879.

Na skutek powyższéj odezwy, którą rozesłano Dyrekcyom stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpłynęły następujące zamówienia: Sparr- & Credit-Verein w Stanisławowie na 5 egz., Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na 10 egz., Towarzystwo zaliczkowe w Podgórzu na 2 egz., we Lwowze na 24 egz., w Maryampolu na 5 egz., w Rreszowie na 5 egz., w Stryju na 3 egz., w Rudkach na 3 egz., Towarzystwo handlu skór we Lwowie na 2 egz., kasa zaliczkowa we Lwowie na 10 egz., Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce na 2 egz., w Komarnie na 3 egz., w Rozdole na 5 egz., w Glinianach 5 egz., w Mościskach 2 egz., w Sokalu 4 egz., w Starym Sączu 5 egz., w Krakowcu na 2 egz., — dotąd razem na 97 egzemplarzy.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.